

Czy Ernest Nemeček zasłużył na swój los?

Ernest Nemeček należał do chłopców z Placu Broni i był jedynym szeregowcem. Jego najlepszym przyjacielem był Janosz Boka. Wszyscy, z wyjątkiem Boki, uważali go za niedojdę. Nemeček był niskim, jasnowłosym chłopcem. Miał też delikatną twarzyczkę, a na niej błyszczące oczy.

Uważam, że Erno był odważnym chłopcem. Zawsze postępował moralnie. Nawet, gdy poszedł sam do Ogrodu Botanicznego, zachował honor. Nemeček zazwyczaj zgłaszał się na ochotnika do różnych zadań, i wtedy wykazywał się wielką lojalnością. Był bardzo sprawiedliwy i zawsze wykonywał wszystkie polecenia chłopców. Moim zdaniem on za nisko siebie oceniał, powinien bardziej w siebie uwierzyć. Sądzę, że Erno zasłużył na szacunek i autorytet chłopców. On dla wszystkich był bardzo życzliwy i nigdy nie narzekał, nawet wtedy, gdy dawano mu pracę dla niego za ciężką. Nemeček był nieśmiały, mimo to pokonał strach i zachował się bardzo odważnie. Udowodnił swoją wartość.

Osobiście chciałabym być podobna do Nemečka. Erno bardzo zaimponował mi swoimi cechami, takimi jak, np. życzliwością, wysoką moralnością, odwagą itp. Gdybym mogła, powiedziałabym mu, żeby bardziej w siebie uwierzył. To jest ważna cecha, której on nie umiał w sobie odnaleźć.

Moim zdaniem Ernest Nemeček nie zasłużył na taki los. Był bardziej wartościowy od innych chłopców i mógłby być ich przywódcą.